

Kolejne Wydarzenie naszego Parafialnego programu Odnowy Duszpasterskiej przy okazji Święta Niepodległości 11 listopada będziemy przeżywać pod hasłem: **PATRIOTĄ MOŻE BYĆ KAŻDY.**



Patriotyzm nasz jest zwykle okazjonalny ujawniający się przy narodowych świętach i wydarzeniach. Na co dzień zapominamy o jego wartości i znaczeniu. Patriotyzm kojarzy nam się z bohaterskimi wspaniałymi czynami z historii Polski. Pomijamy fakt, że objawia się on w codziennym życiu dla dobra Ojczyzny. Wokół nas żyją osoby, które czynią bezinteresownie dobro bliźnim jako przejaw miłości do Ojczyzny, ale my ich nie dostrzegamy z powodu ich skromności.

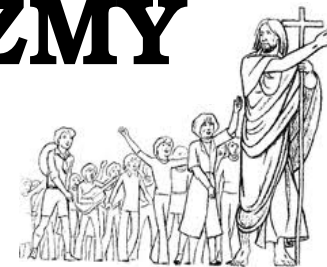
Pan Bóg chce naszej miłości do Ojczyzny. Pan Jezus płakał nad swoją Ojczyzną, bo wiedział, co ją czeka (Łk 19,41-44). W historii wielkim szczęściem dla naszych rodaków były powroty z wygnania do ukochanej Polski po tragicznych latach tułaczki po obcej ziemi.

Przy okazji Dnia Niepodległości wszystkie rodziny w naszej parafii zapraszamy do dostrzeżenia wokół siebie osób, które czynią bezinteresownie dobro. Prosimy by na kartce wypisać imię (tylko imię) takiej osoby i czyn(y) świadczący o jej patriotyzmie. Kartkę przynosimy do kościoła, by dołączyć ją do wystawy patriotycznej przygotowanej w świątyni. Rodziny zapraszamy też do przyniesienia na tę wystawę pamiątek świadczących o miłości do Ojczyzny oraz jej historii.

Podczas Liturgii 11 listopada wszyscy zostaniemy zaproszeni do wspólnego odśpiewania na zakończenie Mszy św. pieśni „Boże coś Polskę” w intencji Ojczyzny oraz wszystkich tych naszych patriotów „zwykłych na co dzień”.



15. **BADŹMY** **RAZEM**



List do wszystkich parafian

**11 listopada DZIEN
NIEPODLEGŁOŚCI**

*Parafia rzymskokatolicka
p.w. św. Urszuli Ledóchowskiej w Malborku*



Patriotą może być każdy!

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI w historii Polski

Pierwsza wojna światowa zakończyła się 11 listopada 1918 r. z chwilą podpisania przez Niemcy rozejmu w lasku Compiègne pod Paryżem. Był to przełomowy moment nie tylko w dziejach całej Europy, ale i Polski. Dzień wcześniej powrócił do Warszawy Józef Piłsudski, komendant I Brygady Legionów, internowany od lipca 1917 r. przez Niemców w Magdeburgu. Przed domem, w którym mieszkał, zebrały się tłumy, a do mieszkania zaczęli przychodzić przedstawiciele różnych stronnictw i partii. Na wieść o powrocie Piłsudskiego, Ignacy Daszyński wraz z całym rządem 11 listopada przyjechał do Warszawy. Tego samego dnia Józef Piłsudski otrzymał z rąk Rady Regencyjnej władzę wojskową i rozpoczął konsultacje z przedstawicielami stronnictw politycznych w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu. 14 listopada, nowym dekretem Rada Regencyjna postanowiła się rozwiązać i całą władzę w państwie przekazała Piłsudskiemu, ustanawiając urząd Naczelnika Państwa. 11 listopada na ulicach wszystkich miast panowała euforia z powodu rodzącej się niepodległości.



"Warszawa żyła w tych dniach na ulicach. (...) Gdy 11 listopada, w historycznym dniu zawieszenia broni, wyszedłem rano na miasto, ulica miała wygląd jakiś zupełnie inny niż zwykle: ludzie poruszali się szybko, każdy patrzył z ciekawością naokoło, każdy czegoś wyczekiwał, zawiązywały się rozmowy między ludźmi nieznanymi. Niemców spotykało się niewiele i nie mieli już tak butnych min jak poprzednio, większość z nich miała już na mundurach czerwone rewolucyjne kokardki, dyscyplina rozluźniła się, widziało się i czuło się już zupełną dezorganizację tej karnej armii. Ludność samorzutnie zaczęła rozbrajać żołnierzy, którzy poddawali się temu przeważnie bez protestu."

(M. Jankowski, "11 listopada 1918 r." [w:] Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1971).



Czy my dziś umiemy się tak cieszyć z wolnej Polski?

MÓDLMY SIĘ ZA ZMARŁYCH

Wypominki to jedna z najbardziej popularnych form modlitwy błagalnej za zmarłych, której tradycja sięga X wieku. Wierni na kartkach wypisują swoich zmarłych i przynoszą je do swoich duchownych.

Wypominki czytane są od **Uroczystości Wszystkich Świętych** i połączone zwykle z nabożeństwem różańcowym lub Mszą św. Roczne

zaś przez cały rok przed ustalonymi niedzielными Mszami lub w innym czasie przyjętym przez parafię. Istotną sprawą w modlitwie za zmarłych jest przede wszystkim nasze zaangażowanie i nasz wysiłek by w tej modlitwie uczestniczyć całym swoim sercem.



=====

Msze gregoriańskie wywodzą swoją nazwę od imienia papieża Grzegorza Wielkiego. Grzegorz przed swoim wyborem na papieża był przełożonym założonego przez siebie w 575 roku klasztoru na wzgórzu Celio w Rzymie. W IV Księdze Dialogów Grzegorz stwierdza, że ofiara Mszy św. pomaga osobom potrzebującym oczyszczenia po śmierci i jako przykład podaje doświadczenie z życia swojego klasztoru. Po śmierci jednego z mnichów imieniem Justus, w jego celi znaleziono trzy złote monety, których posiadanie sprzeciwiało się regule życia zakonnego, przewidującej wspólne korzystanie z dóbr materialnych. Grzegorz, aby pomóc zmarłemu oczyścić się po śmierci z powyższego grzechu, polecił odprawienie za niego trzydziestu Mszy św. - każdego dnia jednej. Po trzydziestu dniach zmarły Justus ukazał się w nocy jednemu z braci, Kopiozjuszowi, mówiąc, że został uwolniony od wszelkiej kary. Kopiozjusz nic nie wiedział o odprawianych Mszach św. i gdy później ujawnił treść swojego widzenia, pozostali współbracia doszli do wniosku, że nastąpiło ono w trzydziestym dniu, kiedy odprawiano Msze św. za Justusa. Uznano to za znak, że Msze św. odniosły oczekiwany skutek. Pod wpływem autorytetu Grzegorza - także jako biskupa Rzymu - zwyczaj odprawiania trzydziestu Mszy św. za osobę zmarłą zyskiwał swoje miejsce w praktyce religijnej Wiecznego Miasta. W Europie rozprzestrzenił się stopniowo aż do naszych czasów.

